

(Leggo - F.Balzani) Dwa różne plany do tego samego transferu. Tego, który przeniesie Andersona Talisce, wzmocnienie wybrane, aby dać jakość na 3/4 pola Giallorossich, który w ostatnich godzinach pobił konkurencję Verdiego i Berardiego. Plan profesora Monchiego przewiduje dwie strategie: szybszą (być może zbyt bardzo), która przechodzi przez Besiktas i dłuższą i krętą, prowadzącą do Benfici.

Plan A przewiduje negocjacje z klubem, w którym Talisca grał na wypożyczeniu przez ostatnie dwa sezony, zdobywając mistrzostwo i serce kibiców, którzy - odnośnie serialu telewizyjnego - nazwali go "zabójca na zlecenie". Według tureckich mediów we wtorek Monchi spotkał się w Rzymie z kilkoma wysłannikami Besiktasu. Podczas spotkania dyrektor sportowy powtórzył zamiar pozyskania skrzydłowego napastnika we współpracy z Turkami, którzy mogą wykupić Brazylijczyka z Benfici do 1 czerwca za tylko 21 mln euro. To pieniądze, na które jednak Besiktas nie może sobie pozwolić ze względu na poważne problemy finansowe klubu, również w związku z bakiem awansu do najbliższej Ligi Mistrzów (w ostatniej kolejce musi wygrać i liczyć na domowe potknięcia zarówno Fenerbahce jak i Basaksehir). Zajmować się wykupem będzie zatem Roma, która potem dodałaby 8 mln euro w dwóch rocznych ratach dla Besiktasu, nie licząc możliwości dwuletniego wypożyczenia Gersona lub Bruno Peresa. Jest to zatem interes dla obydwu stron.

Czas jednak jest ograniczony. Bardziej prawdopodobnym jest, że Talisca wróci za kilka tygodni do Benfici. Tu pojawia się plan B: uczestniczenie w aukcji, którą zorganizuje portugalski klub. Jego profil podoba się zwłaszcza w Premier League: Newcastle i West Hamowi. On wolałby Romę, zwłaszcza ze względu na możliwość gry w Lidze Mistrzów. Na pewno patyk (który żąda wynagrodzenia w zasięgu Romy: 2,5 mln euro) nie zostanie w Besiktasie, ani nie wróci do Benfici i wczoraj skorzystał ze swojego profilu na Instagramie, aby pożegnać turecki klub: *"Nigdy ciebie nie zapomnę Besiktasie"*.

Na koniec, wczoraj cała Roma (zespół, dyrektorzy i trener) udała się na kolację do znanej restauracji Santa Severa.

Autor: abruzzo